

## SCENARIUSZ ZAJĘĆ nr 4 KOŁA NAUKOWEGO O PROFILU HUMANISTYCZNYM prowadzonego w ramach projektu *Uczeń online*

1. Autor: Krzysztof Tur
2. Grupa docelowa: 15 uczniów kl. I Gimnazjum Nr 1 w Sejnach
3. Liczba godzin: 2
4. Temat zajęć: **Jantarowy skarb – gra fabularna**
5. Cele zajęć: Uczeń doskonali pracę w zespole i delegowanie uprawnień. Uczeń pogłębia swoją wiedzę o dziedzictwie kulturowym.
6. Metody i techniki pracy: gra fabularna LARP, burza mózgów, dyskusja.
7. Materiały dydaktyczne: karty do gry fabularnej (w załączeniu) , schemat terenu.
8. Przebieg zajęć:
  - a) Losowy podział na 4 zespoły.
  - b) Wprowadzenie do gry i wyjaśnienie jej zasad. Start.
  - c) Przebieg gry (na zróżnicowanym terenie wokół szkoły).
  - d) Przybycie zespołów. Wręczenie nagród dla wszystkich uczestników gry (słodycze).
  - e) Burza mózgów – co było najciekawsze w naszej grze?
  - f) Dyskusja: jakie przyjmowałem role w zespole?
  - g) Dyskusja: czego możemy pozazdrościć naszym przodkom – Jaćwingom?
  - h) Podsumowanie zajęć.

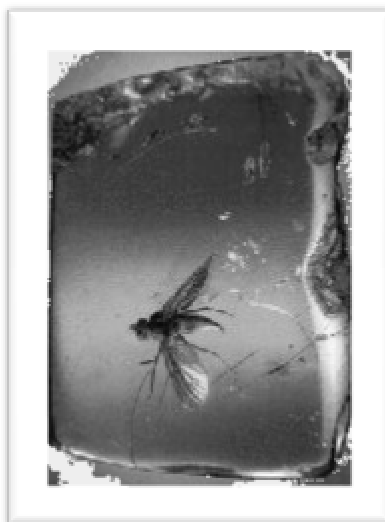
### 9. Spostrzeżenia po realizacji:

Autorska gra fabularna absorbuje niemal całą uwagę wszystkich uczestników. Uczniowie są bardzo zaangażowani, między innymi dzięki wprowadzeniu elementu sportowej rywalizacji.


**Oświadczam, że scenariusz zajęć nie narusza praw autorskich osób trzecich.**

Czytelny podpis  
Krzysztof Tur

Załączniki:



## *Kto, Gdzie, Kiedy odnalazł Jantarowy Skarb?*

*Idąc śladem Włóczy Jaćwinga  odnajdźcie po kolei pięć części Kroniki Piotra z Dusburga, spisanej w Królewcu w r. 1326 (nie dotykajcie ich, jeżeli nie chcecie ściągnąć na siebie gniewu łaum, welów i kauków), a na koniec wypełnijcie czym prędzej zdanie:*

*(kiedy?) Dnia ..... miesiąca ..... roku .....  
(kto?) ledwo żyw wojownik .....  
(gdzie?) odnalazł Jantarowy Skarb .....*

*Pamiętajcie, musicie wrócić najpóźniej za 20 minut! Powodzenia!*

### *Część pierwsza*

*W Imię Pańskie, ja Piotr z Dusburga, wielki pisarz zakonu teutońskiego N. Maryi Panny w Prusach po należnem wybadaniu i wysłuchaniu świadków daję świadectwo wielkiej chwały komtura naszego Ulryka, który to przed świtem najkrótszego dnia Roku Pańskiego 1272 wraz z kompaniją braci rycerzy przeprowił się pod gród Truso – największy bursztynowy skarbiec spośród wszystkich grodów Sambii, Galindii, Sudowii, Litwy i Kuronii. Używszy fortelu, w przebraniu za tamtejszych tuliszy i ligaszy wykradli bracia jantarowy skarb i tegoż dnia udali się w kierunku Galindzkiej Puszczy. ...  
tulisze i ligasze – bałtyjscy kapłani – znachorzy i prorocy*

### *Część wtóra*

*W Nowy Rok dotarł Ulryk do wielkiego warownego grodu Raj nad Rajgrodzkiem Jeziorem, gdzie nieomal nie spłonął na stosie, ciała tam bowiem palono wraz z bronią, końmi, odzieżą i innymi rzeczami, w których żyjący mieli upodobanie. W ostatniej chwili ujawnił Jantarowy Skarb, za który Skomand, wódz Sudowów, miał mu pomóc w przeprawie przez włości Daniła halickiego. Atoli nazajutrz podczas wielkiej snike komtur odmówił kayles poskayles\*\* i musiał tegoż dnia salwować się ucieczką, tracąc większość swoich braci.*

*\*snike – jaćwińska uczta*

*\*\*kayles poskayles – zwyczaj przepijania do siebie trzy razy po dziewięć kubków*

### *Część trzecia*

*W puszczy nad rzeką Ancza zwaną Czarna błakali się bracia trzy dni. Opętały ich duchy zwane welami<sup>\*</sup> - Giltine, Laima i Patollus domagali się ofiary w świętym Gaju. Okazało się, że Bursztyn ma moc seita<sup>\*\*</sup>, dzięki czemu bracia ocaleli, a potem wpadli w ręce ruskich wojów. Za Bursztynowy Skarb Daniło obiecał komturowi pomóc dotrzeć do kraju Kuronów, gdzie ponoć można znaleźć całe zamki z jantaru. Jednakże wzięty do niewoli w zasadzce Sudowów teuton Wilhelm wyjawiał na torturach moment wymarszu komtura Ulryka, który nastąpi w szesnasty dzień od pamiętnej chwili zdobycia bursztynowego łupu w grodzie Truso.*

*\*wele – u Bałtów duchy leśne i wodne \*\* seita – amulet*

#### *Część czwarta*

*Tymczasem Criwe\* wywróżył Skomandowi, że niebawem Perkun wskaże mu miejsce ukrycia Bursztynowego Skarbu na dnie jeziora, z którego wypływa rzeka Ancza zwana Czarną. Odmówiono modlitwę pod świętym Dębem, gdyż wierzono, iż drzewa nie można było bezmyślnie nacinąć ani obdzierać z kory, nie wolno było dla zabawy łamać gałęzi, gdyż tak jak człowiek drzewo cierpiało, krwawiło z odniesionych ran i chorowało długo, aż do uschnięcia.*

*\*Criwe – kapłan, który strzegł wiecznie płonącego ognia*

### *Cześć piąta*

*Skomand szykował się pod szurpilską Górą do ostatecznej bitwy, zrobił przekop, aby zalać pobliskie mokradła i odciąć drogę ucieczki. Po czym wziął kauszele i samtis<sup>\*</sup> odmówił modlitwę ofiarną: Boże nasz, Pergubriusie, ty precz zimę przykrą odganiaasz a raczysz ziola, kwiatki i trawy po wszystkiej ziemi rozmnażać, my teraz Ciebie prosimy, żebyś zboże nasze zasiane i które siać mamy raczył hojnie rozmnożyć, aby kłosisto rosło, a wszystkiek kąkoł racz sam podeptać. Chyba tym pogańskim bogom zawdzięcza on zwycięstwo nad naszym zacnym komturem Ulrykiem i kniazem Daniłem, o których słuch wszelki zaginął...*

*\* kauszele i samtis – mi seczka i drewniana łyżeczka, za pomocą której ulewano na ziemię sfermentowany napój na cześć bogów*